



Na północno-wschodnich krańcach naszego województwa 35 członków i sympatyków Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK szukało oznak wiosny. Licząc 20 km trasa wiodła Przedgórzem Iłżeckim w większości doliną rzeki Kamiennej.

Wędrówka zaczęła się o g. 8:40 w nadwiślańskim Tartłowie. To dawne miasteczko założono w 1550 w miejscu stacji królewskiej na traktach z Krakowa do Lublina. Znajduje się tutaj okazały kościół Świętej Trójcy z roku 1647 z ciekawą fasadą z wolnostojącymi kolumnami. Takie rozwiązanie architektoniczne zastosowano pierwszy raz w Polsce. Jednak najcenniejsze są wczesnobarokowe wnętrza z bogatą dekoracją stiukową. Nieopodal dawnego rynku znajdują się ruiny synagogi z 1786 r. zniszczonej podczas I wojny światowej.

Maszerując niebieskim szlakiem turystycznym (Tartów-Święty Krzyż) dotarliśmy do Potoczka (2,5 km), którego ostatnim dziedzicem był Janusz - brat Witolda Gombrowicza.

Po dworku-leśniczówce (3,8 km) zostały tylko resztki fundamentów i kilka starych drzew w lesie.

Dalej już asfaltową wędrowano przez Wólkę Pętkowską, a stąd czarnym szlakiem do Pętkowic (10 km). Tutaj na wysokim brzegu Kamiennej wznosi się niewielki kościółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Nawa główna jest dawną kaplicą ariańską z XVII w., którą przejęli potem katolicy. Obecna parafia powstała w 1934 r.

Potem zawrócono, by koło cmentarza i przez las dotrzeć znów do niebieskiego szlaku, a nim do Skarbki Górnej, gdzie przy moście znajdują się ruiny wapiennika z końca XIX w. Stąd trasa wiodła brzegiem Kamiennej do Bałtowa. O tej porze roku stan wody był dość wysoki. Odkrycie na skałce Czarcia Stopka w 2001 r. tropów dinozaurów zaowocowało powstaniem już w roku 2004 pierwszego w Polsce parku jurajskiego (17 km). Kompleks bardzo dynamicznie rozwija się i co roku powstają nowe atrakcje (zwierzyńiec, stok narciarski, par miniatur). Ten urokliwy teren ze stromymi wapiennymi skałkami przypomina dolinę Prądnika w Ojcowie. Jednak najcenniejszym zabytkiem Bałtowa jest neobarokowy kościół (19 km) Matki Bożej Bolesnej z 1909 r. zbudowany na zrębach garmcarskiej kaplicy z 1620 r. Natomiast na wysokiej skarpie za kościołem, znajdują się ruiny kaplicy z 1786 r. oraz zaniedbany, ale okazały klasycystyczny pałac książąt Druckich-Lubeckich z początku XX w. Po ostatniej wojnie było tu technikum rolnicze, a przeniesieniu szkoły obiekt stopniowo popada w ruinę. Po powrocie na kościelny parking zakończono pieszą część wycieczki o g. 15:00.

Wiosenne impreza zakończyła się ogniskiem w nieodległym Maksymilianowie w bazie Koła Łowieckiego Muflon z Ostrowca Świętokrzyskiego. Gospodarzem naszego spotkania był prof. Stanisław Gad – pasjonat myślistwa z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki, który zginął tragicznie 4 kwietnia. Zachowany go we wdzięcznej pamięci.

Krzysztof Sabat –kierownik rajdu



Pałac Druckich-Lubeckich w Bałtowie